

BADANIE GLOBESCAN: NIEMAL 4/5 LUDZI NIE UFA INFORMACJOM W SIECI

79% użytkowników Internetu jest zaniepokojonych prawdziwością dostępnych w sieci informacji. Jednocześnie 58% uważa, że Internet nie powinien być przedmiotem regulacji na poziomie państwowym. Tak wynika z badania przeprowadzonego przez firmę GlobeScan dla BBC World Service w 18 państwach.

Ponad połowa osób (58%) uważa, że Internet nie powinien być objęty żadnymi regulacjami rządowymi. W porównaniu do 2010 r. jest to wzrost o 8% grupy przeciwników regulacji. W Grecji opowiedziało się za tym 84%, w Nigerii 82%, w Brazylii 72%, Francji 71%, a Turcji i Kenii po 70% respondentów. Pod tym względem bardziej podzielone są Kanada, Australia, Hiszpania i Niemcy, gdzie przeciwne regulacjom jest zaledwie połowa społeczeństw, z kolei w Wielkiej Brytanii 53% ankietowanych opowiedziało się za pewnym rodzajem interwencji państwowych. Tylko w Chinach 67% ludzi popiera odgórne ingerencje państwa.

W 16 państwach aż 82% ankietowanych opowiada się za uniwersalnym dostępem do Internetu jako fundamentalnym prawem. Jednak wraz ze wzrostem dostępu do Internetu dynamicznie rośnie również obawa przed fałszywymi informacjami. Szczególnie dotyczy to gospodarek wschodzących. 92% Brazylijczyków, 90% Indonezyjczyków, 88% Nigeryjczyków i 85% Kenijczyków wyraża obawy odnośnie tego, czy czytane przez nich informacje są prawdziwe czy nie. Tylko w Niemczech podobne obawy zgłosiło 49% respondentów, podczas gdy 51% jest przeciwnej opinii.

Coraz więcej internautów obawia się również wypowiadać publicznie swoje zdanie. Łącznie aż 53% ankietowanych ze wszystkich państw prezentuje takie podejście, co przewyższa ilość tych, którzy nie odczuwają tego problemu - 46%. Znowu zachodzi tu podział ankietowanych pod względem ekonomicznym. Więcej obaw prezentują mieszkańcy państw wysokorozwiniętych. W krajach rozwijających się panuje wysokie poczucie bezpieczeństwa odnośnie wypowiedzi internetowych - w Nigerii 94%, Peru 88%, Indonezja 73%, Kenia 71% czy Chiny 66%. Mieszkańcy państw zachodnich prezentują całkowicie odmienne podejście. Wśród nich Francuzi (82%) i Grecy (75%) są najmniej skłonni do uznania, że Internet jest bezpiecznym miejscem do wyrażania swoich opinii. Przeciwnieństwem takich tendencji są Niemcy, gdzie w ciągu ostatnich 7 lat obawy spadły z 72% do 53%.

Jak powiedział prezes GlobeScan Doug Miller jednym z najważniejszych rezultatów ankiety jest to, że wzrasta sprzeciw wobec kontroli państwowej nad Internetem. Jak podkreślił, dzieje się tak nawet

mimo faktu, że spada poczucie komfortu związane z wypowiedaniem się w sieci. Podkreślił również, iż wpływ działań Edwarda Snowdena i jego rewelacji o działaniach amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) miały niewielki wpływ na obecną sytuację. Jak dodaje: „*sugeruje to, iż obecne znaczące obawy odnośnie fałszywych informacji mogą nie wpływać znacząco na zachowania ludzi on-line, poza tym, że będą oni zwiększać zakres fakt-checkingu*”.

Raport „[*Fake internet content a high concern, but appetite for regulation weakens: Global Poll*](#)” dostępny jest on-line. Badania przeprowadzone były od 13 stycznia do 27 kwietnia br. na grupie 16,542 obywateli 18 państw, w tym 11,799 użytkowników Internetu. Wykonała je firma GlobeScan ze swoimi partnerami w każdym z państw na zlecenie BBC World Service. Badania prowadzone były na obszarach miejskich. Granica błędu to +/- 2,9-3,9%. W porównaniu do 2010 r. liczba użytkowników Internetu na świecie wzrosła z 59% do 75%.